

Sygn. akt I ACa 1041/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Beata Byszewska

Sędziowie: SA Beata Kozłowska (spr.)

SO del. Agnieszka Wachowicz-Mazur

Protokolant: sekretarz sądowy Sławomir Mzyk

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. C.

przeciwko (...) w W.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 1 kwietnia 2016 r., sygn. akt I C 601/09

oddala apelację.

Agnieszka Wachowicz-Mazur Beata Byszewska Beata Kozłowska

Sygn. akt I ACa 1041/16

UZASADNIENIE

P. C. wniósł o zasądzenie od (...) z siedzibą w W. na swoją rzecz:

- a. kwoty 170 000 zł tytułem dopłaty zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 20 000 zł od 3 listopada 2007 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 150.000 zł – od 2 czerwca 2008 r. do dnia zapłaty,
- b. kwoty 1.053 zł tytułem dopłaty odszkodowania za pokrycie kosztów opieki domowej nad powodem w okresie od 13 sierpnia 2007 r. do 27 września 2007 r. wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od 3 listopada 2007 r. do dnia zapłaty,
- c. kwoty 2.544,80 zł tytułem kosztów leczenia P. C. wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 1.252 zł od 11 kwietnia 2009 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 1.292,80 zł – od 12 czerwca 2009 r. do dnia zapłaty,
- d. kwoty 1.432,18 zł tytułem odsetek ustawowych od spełnionych z naruszeniem ustawowego terminu dotychczasowych wypłat odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

e. kwoty 250,10 zł tytułem tłumaczenia historii choroby poszkodowanego na język angielski w związku z planowaną konsultacją w klinice w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od 14 kwietnia 2008 r. do dnia zapłaty.

Pozwany (...) z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 1 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

I zasądził od pozwanego (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda P. C. tytułem zadośćuczynienia kwotę 50 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 20 000 zł od dnia 3 listopada 2007 roku do dnia zapłaty, a od kwoty 30 . 000 zł od dnia 2 czerwca 2008 roku do dnia zapłaty,

II zasądził od pozwanego (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda P. C. tytułem odszkodowania kwotę 3 . 847,90 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 1 . 053 zł od dnia 3 listopada 2007 roku do dnia zapłaty, od kwoty 250,10 zł od dnia 14 kwietnia 2008 roku do dnia zapłaty, od kwoty 1 . 252 zł od dnia 11 kwietnia 2009 roku do dnia zapłaty, od kwoty 1 . 292,80 zł od dnia 12 czerwca 2009 roku do dnia zapłaty,

III zasądził od pozwanego (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda P. C. tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych za opóźnienie kwotę 1.432,18 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 czerwca 2009 roku do dnia zapłaty,

IV w pozostałym zakresie powództwo oddalił,

V ustalił, iż powód P. C. wygrał proces w 31%, a pozwany w 69% i pozostawił szczegółowe rozliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się wyroku.

Sąd Okręgowy swe rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach faktycznych i następujących ocenach prawnych:

W dniu 28 lipca 2007 r. w C. doszło do wypadku, w którym obrażeń ciała, stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci istotnego zeszpecenia ciała, doznał małoletni P. C.. Sprawcą wypadku był R. J. kierujący samochodem ciężarowym marki V.. Pozwany - (...) z siedzibą w W. w toku niniejszej sprawy nie kwestionował co do zasady swojej odpowiedzialności za szkody doznane przez powoda.

Z miejsca zdarzenia P. C. przetransportowany został na Oddział (...) i (...) Dziecięcej Wojewódzkiego Szpitala (...) w T., gdzie przebywał w okresie od 28 lipca do 1 sierpnia 2007 r. W momencie przyjęcia powoda do Szpitala stwierdzono u niego liczne drobne rany skóry owłosionej głowy, twarzy, przedniej ściany klatki piersiowej i obu kończyn górnych oraz rozległą ranę oparzeniową okolicy ramienia prawego i przedniej powierzchni klatki piersiowej. Następnie lekarze oczyścili powodowi liczne rany skóry, usunięto kawałki szkła i zszyto chirurgicznie, a także wykonano szycie ran powieki górnej oka lewego. Z kolei ranę oparzeniową leczono jedynie zachowawczo. W przeprowadzonych badaniach USG jamy brzusznej, RTG czaszki, kręgosłupa szyjnego, ramienia i przedramienia prawego nie stwierdzono zmian urazowych kostnych oraz narządów mięsnych jamy brzusznej. Nadto powodowi usunięty został fragment szkła z oka prawego. W badaniu neurologicznym nie stwierdzono cech ogniskowego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego.

W dniu 1 sierpnia 2007 r., na żądanie matki P. C. – I. M., małoletni powód wypisany został z Wojewódzkiego Szpitala (...) w T. przed zakończeniem obserwacji szpitalnej. Następnie P. C. przewieziony został specjalistycznym transportem sanitarnym na Oddział (...), (...) i (...) Dziecięcej Wojewódzkiego Szpitala (...) w K., gdzie przebywał w okresie od 1 do 13 sierpnia 2007 r. W Szpitalu lekarze kontynuowali diagnostykę obrażeń głowy, w toku której okulista nie stwierdził wskazań do usunięcia ciała obcego z oczodołu lewego, a stomatolog zabezpieczył do dalszego leczenia

ambulatoryjnego liczne uszkodzenia zębów i szkliwa. Natomiast oparzenie kwasem siarkowym ramienia prawego leczone było chirurgicznie. Powodowi zaproponowano usunięcie martwicy skóry i pokrycie ran wolnym przeszczepem pośredniej grubości, ale matka chłopca nie wyraziła zgody na ten rodzaj operacji, wobec czego usunięto jedynie tkanki martwicze i wykonano plastykę skóry.

W dniu 13 sierpnia 2007 r. P. C. wypisany został do domu w stanie ogólnym dobrym z zaleceniem kontynuowania leczenia w trybie ambulatoryjnym Poradni (...) Dziecięcej i Poradni (...) w K.. Po wypisaniu ze szpitala powód leczył się stomatologicznie, a także musiał uczęszczać na zmianę opatrunków ran, w toku których dodatkowo korzystał z laseroterapii, masaży oraz ćwiczeń izometrycznych kończyn.

W dalszym okresie P. C. wielokrotnie konsultowany był przez szereg lekarzy specjalistów. I tak, w przeprowadzonym w dniu 28 lipca 2007 r. badaniu chirurgicznym stwierdzono u niego rozległe szpecące blizny przerostowe w obrębie ramienia i klatki piersiowej po stronie prawej, źle rokujące co do poprawy ich wyglądu. Z kolei w badaniu z 20 marca 2008 r. uznano, że uraz głowy nie pozostawił żadnych neurologicznych objawów ubytkowych. Natomiast w dniu 22 października 2008 r. chłopiec konsultowany był przez okulistę, który nie stwierdził wskazań medycznych do usunięcia ciała obcego (szkła) z tkanek miękkich oczodołu lewego.

P. C. pozostawał również pod opieką Instytutu (...) w K., gdzie w 2009 r. przez około 6 miesięcy wykonywano u niego 20 zabiegów odnowy biologicznej twarzy (mikrodermabrazja). W okresie od 3 stycznia do 30 kwietnia 2009 r. koszty zabiegów odnowy biologicznej twarzy kształtowały się na poziomie 2.894,80 zł. Dodatkowo w okresie od 26 stycznia do 10 lutego 2009 r. powód poniósł koszt masaży w łącznej kwocie 600 zł, a także wydatkował kwotę 250,10 zł tytułem tłumaczenia historii choroby na język angielski w związku z planowaną konsultacją w klinice w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Obecnie P. C. jest osobą zamkniętą, wycofaną, z trudem przychodzi mu nawiązywanie nowych relacji z rówieśnikami. Powód wstydzi się swojego wyglądu, przez co ma trudności z uczęszczaniem na basen czy wyjazdami nad morze. P. C. w dalszym ciągu uskarża się na bóle głowy, wobec czego miewa problemy z zaśnięciem w nocy, musi zażywać leki przeciwbólowe, miewa problemy z koncentracją. Powód nie chce w sposób aktywny korzystać z życia, obawiając się o swoje zdrowie. Aktualnie małoletni nie korzysta z pomocy psychologa, przy czym uprzednio konsultowany był zarówno przez lekarza psychiatrę, jak i psychologa. Niemniej jednak w dalszym ciągu pozostaje on pod opieką lekarzy specjalistów z zakresu medycyny estetycznej.

Wskutek przedmiotowego zdarzenia u P. C. stwierdzono bliznę w okolicy czołowej prawej o wymiarach 1 cm × 0,3 cm (słabo widoczna), bliznę nad łukiem brwiowym lewym, bliznę w kącie przyśrodkowym oczodołu lewego wciągniętą o średnicy około 3 mm, bliznę w okolicy brody o średnicy 3 mm oraz płaską przebarwioną bliznę, bez cech przerastania, obejmującą niemal cały lewy policzek (widoczna, szpecąca). Ponadto stwierdzono znacznie przerośniętą, keloidową bliznę na przedniej powierzchni klatki piersiowej po stronie prawej o wymiarach 7 cm × 5 cm, przerośnięte blizny w okolicy obu brodawek sutkowych o średnicy 2-3 cm każda, prawą brodawkę sutkową wciągniętą przez bliznę, znacznie przerośniętą, keloidową, przebarwioną bliznę obejmującą całą wewnętrzną powierzchnię ramienia prawego oraz bliznę w okolicy łokcia prawego (rozległa, przerośnięta). W związku z powyższym trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 15%.

Aktualny stan zdrowia P. C. jest dobry, a chłopiec nie choruje częściej niż rówieśnicy. Ze względu na rozległe bliznowce wstydzi się rozbierać przed kolegami. Nie stwierdzono u niego jednakże żadnych ograniczeń w codziennym funkcjonowaniu. Ze względu na blizny chłopiec nie może jedynie przebywać na słońcu, opalać się, dlatego musi stosować kremy zapobiegające opalaniu. Aktualnie chłopiec nie wymaga leczenia chirurgicznego i rehabilitacji. Zabiegi mikrodermabrazji twarzy są zabiegami leczniczymi wskazanymi w leczeniu dolegliwości powoda, ale aktualnie ich nie wymaga. Obecnie chłopiec nie wymaga żadnej dodatkowej opieki, rozwija się prawidłowo. Uczestniczy w zajęciach wychowania fizycznego, trenuje tenis ziemny i piłkę nożną, chodzi na basen, a pod względem fizycznym rozwija się prawidłowo. Chłopiec nie wymaga pomocy osób trzecich.

P. C. doznał lekkiego urazu czaszki bez urazu mózgu – głównie w zakresie twarzoczaszki i oczodołu prawego (ciało obce i rany powierzchowne). Stopień trwałego uszczerbku neurologicznego na zdrowiu wynosi 0%, zaś rokowanie neurologiczne na przyszłość dziecka jest dobre i nie wymaga ono leczenia i w związku z tym dziecko nie ma ograniczeń w życiu codziennym. Neurologicznie dziecko nie wykazuje odchyłeń od normy, dlatego nie ma potrzeby długotrwałej opieki nad dzieckiem, a prognozy na przyszłość pod względem neurologicznym są dobre. Stwierdzenie nerwicy pourazowej jako skutku trwałego lub długotrwałego po urazie czaszki ze skutkami prawnymi w postaci procentu uszczerbku na zdrowiu orzeczonymi przez lekarza orzecznika nie znajduje potwierdzenia w dokumentacji medycznej, albowiem jednorazowa konsultacja psychiatryczna oraz brak leczenia nie stanowi podstaw do wysnucia takiego rozpoznania. Rozpoznanie nerwicy pourazowej wymaga długotrwałej obserwacji psychiatrycznej dziecka lub kilkukrotnych wizyt w poradni psychiatrii dziecięcej oraz podjęcia stosownego leczenia psychoterapeutycznego lub farmakologicznego.

Doznany przez P. C. uraz głowy ze wstrząśnieniem mózgu nie spowodował następstw neurologicznych w postaci przetrwałych objawów uszkodzenia układu nerwowego, w szczególności nie sposób stwierdzić zaniku tkanki nerwowej jako następstwa tego urazu. W badaniu neuroortopedycznym nie stwierdzono spłyconej lordozy szyjnej, a ruchomość kręgosłupa szyjnego jest w pełni zachowana, a także nie ujawniono upośledzenia krążenia w układzie kręgowo-podstawowym jako przetrwałego następstwa urazu głowy i kręgosłupa w wypadku.

Na skutek przedmiotowego wypadku komunikacyjnego doszło do uszkodzenia u P. C. koron wszystkich zębów siecznych zarówno górnych, jak i dolnych, które zostały odbudowane wypełnieniami z materiału kompozytowego. Nie sposób stwierdzić, że nie ulegną one martwicy w późniejszym okresie, pomimo że są to zęby „żywe”, co będzie skutkowało koniecznością leczenia kanałowego. U powoda ujawniono uszkodzenie lewego stawu skroniowo-żuchwowego oraz bruksizm (nocne zgrzytanie zębami, co prowadzi do poważnych powikłań – bóle głowy, oka i ucha). Zęby uszkodzone w wypadku reagują na nagryzanie twardych pokarmów oraz zmiany temperatury, dlatego pokarmy przyjmowane przez chłopca muszą być rozdrobnione. Stały uszczerbek na zdrowiu P. C. wynosi 8% (8 zębów siecznych – 4%; bliźny na twarzy – 4%). Nadto konieczne jest wykonanie szyny relaksacyjnej ze względu na bruksizm.

Aktualnie stan narządu wzroku P. C. jest dobry. Powód nie jest z przyczyn okulistycznych osobą niezdolną do wykonywania pracy, jak również nie istnieją przeciwwskazania do uczęszczania przez niego do szkoły i zdobywania kwalifikacji zawodowych. Wypadek nie spowodował trwałych następstw i upośledzenia funkcjonowania narządu wzroku. W związku z ciałem obcym wewnątrzoczołowym po stronie lewej rokowania są pomyślne i nie powinny w przyszłości nastąpić negatywne skutki. Ze strony okulistycznej nie ma trwałego, procentowego uszczerbku na zdrowiu powoda. P. C. nie wymaga okulistycznego leczenia ani rehabilitacji. U powoda nie stwierdzono obecności ciała obcego w oku, a ciało obce – prawdopodobnie odłamek szkła, widoczny jest w badaniach obrazowych w obrębie tkanek oczodołu lewego. Oko lewe jest nienaruszone i funkcjonuje prawidłowo. Nie ma wskazań do usunięcia takiego ciała obcego, zwłaszcza przy braku jakichkolwiek dolegliwości z tym związanych. Ewentualna operacja jest bardzo trudna, obciążona dużym ryzykiem powikłań, włącznie z utratą widzenia okiem lewym (może dojść do uszkodzenia nerwu wzrokowego). Pozostawienie tego rodzaju ciała obcego nie powinno skutkować żadnymi dolegliwościami i negatywnymi konsekwencjami. Powód powinien być jedynie okresowo kontrolowany (1-2 razy do roku) i obserwowany. Fakt wnikięcia ciała obcego do zewnętrznej części oka prawego oraz jego usunięcie mogło powodować przejściowe zapalenie spojówek. Aktualnie nie stwierdzono jednak zaburzeń ostrości widzenia ani objawów zapalenia spojówek będących następstwem przebytego urazu.

U P. C. nadal utrzymują się zmiany o charakterze nerwicowym, wyrażające się zmianą funkcjonowania – chłopiec stał się apatyczny, wycofany, unikający kontaktu rówieśniczego. Chłopiec ma zaburzenia snu i łaknienia, obniżony nastrój. Obserwuje się u niego unikanie rozmów związanych z przebytym urazem. Powód ma obawy związane z trwałym oszpeceniem ciała. Mechanizmy zaprzeczania i opór przed sytuacjami, które mogłyby przypominać przebyty uraz, są przyczyną braku gotowości do skorzystania z pomocy psychologicznej i psychiatrycznej. Doszło u niego do trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 7%.

Wszystkie blizny zlokalizowane na twarzy stanowią trwały skutek urazu, który spowodował powstanie licznych drobnych blizn na skórze. Wszystkie blizny twarzy są wygojone, płaskie, niebolesne, mało widoczne. Powstałe blizny twarzy nie powodują przykurczów, nie ograniczają funkcji narządów. Trwały uszczerbek na zdrowiu w tym zakresie u powoda wynosi 5%.

Podobnie wszystkie blizny zlokalizowane na górnej części klatki piersiowej stanowią trwały skutek urazu, który spowodował powstanie blizn na skórze po wycięciu oparzenia małej powierzchni (do 1% powierzchni ciała) i szyciu pod napięciem z plastyką miejscową. Napięcie przy szyciu rany, dokonywane w celu zamknięcia powstałego ubytku okolicy podobojczykowej po wycięciu oparzenia o przebiegu poziomym, jest нефизjologiczne. Nadto dokonane zostało wbrew naturalnym napięciom skóry tej okolicy, co przekłada się na charakter blizny przerosłej, szerokiej z pociągania. Blizny klatki piersiowej są wygojone, nieznacznie przerosłe, o charakterze bliznowca, niebolesne, widoczne, nieznacznie szpecące. Powstała blizna klatki piersiowej nie ogranicza funkcji, zakresu ruchów obręczy barkowej i ruchomości klatki piersiowej, powoduje nieznaczne napięcie skóry w tej okolicy. Blizna o tej budowie morfotycznej, bliznowiec jest mało estetyczna. Powyższe skutkuje trwałym uszczerbkiem na zdrowiu powoda w wysokości 5%.

Wszystkie blizny zlokalizowane na kończynie górnej prawej również stanowią trwały skutek urazu, który spowodował powstanie blizn na skórze po wycięciu oparzenia małej powierzchni (do 2% powierzchni ciała) i szyciu pod napięciem z plastyką miejscową. Blizny ramienia i łokcia są wygojone, płaskie, niebolesne, widoczne, nieznacznie szpecące. Powstałe blizny nie ograniczają funkcji, zakresu ruchów obręczy barkowej i ruchomości w prawym stawie łokciowym, niemniej jednak powodują nieznaczne napięcie skóry w okolicy ramienia, co wynika z kształtu pionowego blizny. Blizna o tej budowie morfotycznej jest mało estetyczna. Powyższe skutkuje trwałym uszczerbkiem na zdrowiu powoda w wysokości 10%.

U powoda były stosowane zabiegi poprawiające jakość blizn. Uzasadnionym było stosowanie zabiegów wykonanych na przełomie 2007 i 2008 r., zwłaszcza oceniając końcowy efekt estetyczny i szanse, jakie zabiegi te dawały na zmniejszenie blizn. Dodatkowo powstałe blizny będą wymagały korekty estetycznej po zakończeniu wzrostu/dojrzenia powoda po ukończeniu 18 roku życia. Nie kwalifikują się do pilnych korekt chirurgicznych, ponieważ nie powodują przykurczów, ograniczeń funkcji okolic, w których powstały. Blizny nie powodują ograniczeń w życiu powoda. Nie ograniczają rozwoju fizycznego, nie upośledzają funkcji narządów i okolic, w których występują. Obejmują łącznie niewielką procentowo powierzchnię ciała (4%). Aktualnie chłopiec rozwija się prawidłowo. Blizny proporcjonalnie zmalały do zmiany wzrostu i wagi powoda. Powtórne wycięcie i szycie plastyczne nie gwarantuje usunięcia blizny, która zawsze pozostanie blizną chirurgiczną i może wygoić się z powikłaniami, przerostem i rozejściem. Co więcej, nie każda blizna nadaje się do wycięcia. Blizny ramienia i łokcia prawego są zbyt szerokie i po wycięciu miejscowa plastyka nie gwarantuje poprawnego gojenia i nie gwarantuje poprawy estetycznej nowej blizny. Z kolei małych blizn nieregularnych nie wycina się chirurgicznie, gdyż powstała blizna po zabiegu byłaby wielokrotnie dłuższa i mniej estetyczna. Blizny okolicy klatki piersiowej, ramienia i łokcia wygoiły się z rozejściem na szerokość i szansa na lepszy efekt estetyczny po ponownym wycięciu i szyciu jest znikoma. Obecnie posiadane blizny nie zostaną całkowicie usunięte, bez względu na zastosowaną metodę.

W dniu 3 października 2007 r. P. C. zgłosił (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. (polskiemu korespondentowi ubezpieczyciela pojazdu, którym poruszał się sprawca wypadku) szkodę w związku z zaistniałym w dniu 28 lipca 2007 r. wypadkiem komunikacyjnym. Powód domagał się jednocześnie wypłaty odszkodowania za doznany uszczerbek na zdrowiu, cierpienia fizyczne i ból w wysokości 100.000 zł, wypłaty odszkodowania za pokrycie kosztów opieki nad P. C. przez okres od dnia opuszczenia szpitala, średnio po 6 godzin dziennie, wypłaty odszkodowania za pokrycie kosztów leczenia w łącznej kwocie 2.293,18 zł, a także zwrotu kwoty 13,23 zł za wydanie kopii dokumentacji medycznej.

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wypłacił P. C.:

- a. w dniu 5 listopada 2007 r. kwotę 2.000 zł tytułem zadośćuczynienia;
- b. w dniu 3 grudnia 2007 r. kwotę 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia;

c. w dniu 17 grudnia 2007 r. kwotę 36.776,30 zł tytułem odszkodowania, w tym kwotę 28.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwotę 658,20 zł tytułem zniszczonej odzieży i torby podróżnej, kwotę 335,67 zł tytułem kosztów zakupu leków, kwotę 13,23 zł tytułem kosztów wydanej dokumentacji medycznej, kwotę 2.120 zł tytułem kosztów rehabilitacji medycznej, kwotę 600 zł tytułem kosztów leczenia stomatologicznego, kwotę 300 zł tytułem kosztów leczenia okulistycznego, kwotę 957,22 zł tytułem kosztów dojazdu matki do T., kwotę 741 zł tytułem kosztów opieki innych osób (w okresie od 13 sierpnia 2007 r. do 30 sierpnia 2007 r.), kwotę 1.260 zł tytułem zwrotu kosztów noclegu matki w T. podczas leczenia syna, kwotę 1.790,98 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionych przez T. C..

W dniu 27 grudnia 2007 r. P. C. zażądał ponownego rozpatrzenia sprawy przez (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W., wnosząc jednocześnie o dopłatę zadośćuczynienia, wypłatę kosztów opieki domowej za okres po 30 sierpnia 2007 r., wypłatę odszkodowania za pełne koszty podróży T. C. do i z Polski oraz wypłatę wnioskowanych odsetek ustawowych za zwłokę. W odpowiedzi, pismem z 1 kwietnia 2008 r. ubezpieczyciel zlecił swojej jednostce organizacyjnej ponowne rozpatrzenie sprawy.

W dniu 2 maja 2008 r. P. C. wniósł o wypłatę odszkodowania za mikrodermabrazję twarzy w kwotach 550 zł i 680 zł, wypłatę dotychczas zgłoszonych roszczeń wraz z odsetkami liczonymi od 31 dnia od zgłoszenia, a także – niezależnie od powyższego – podwyższenie zadośćuczynienia z przyznanych dotąd 70.000 zł do kwoty 250.000 zł.

W dalszym toku prowadzonego postępowania likwidacyjnego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wypłacił P. C.:

a. w dniu 6 maja 2008 r. odszkodowanie w kwocie 2.693,82 zł wraz z odsetki w kwocie 168,29 zł, w tym kwotę 1.984,25 zł wraz z odsetkami w kwocie 14,13 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, kwotę 594,01 zł wraz z odsetkami w kwocie 15,53 zł tytułem zwrotu kosztów przejazdu i opieki, kwotę 115,56 zł tytułem kosztów przejazdu na badanie sprawdzające oraz kwotę 138,63 zł tytułem odsetek od bezspornej kwoty zadośćuczynienia, informując jednocześnie, że nie znaleziono podstaw do zwrotu kosztów tłumaczenia historii choroby;

b. w dniu 27 maja 2008 r. kwotę 470 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia;

c. w dniu 12 czerwca 2008 r. kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia;

d. w dniu 20 czerwca 2008 r. kwotę 574,34 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia;

e. w dniu 15 września 2008 r. kwotę 2.310 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia;

f. w dniu 13 października 2008 r. kwotę 467 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia;

g. w dniu 26 listopada 2008 r. kwotę 1.541,40 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia;

h. w dniu 7 stycznia 2009 r. kwotę 1.255 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia;

i. w dniu 25 lutego 2009 r. kwotę 1.005 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia;

j. w dniu 4 maja 2009 r. kwotę 400 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia.

W dniu 22 stycznia 2008 r. P. C. wezwał dodatkowo (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. do zwrotu kosztów zakupu kremów nawilżających i żelu silikonowego, niezbędnych dla leczenia oparzeń i blizn w kwocie 274,25 zł. Z kolei w dniu 11 marca 2009 r. powód wezwał ubezpieczyciela do wypłaty kwoty 1.652 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia oraz odsetek ustawowych za zwłokę w spełnieniu ostatnich wypłat odszkodowania za koszty leczenia. Nadto w dniu 11 maja 2009 r. P. C. domagał się od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. wypłaty odszkodowania w kwocie 1.292,80 zł tytułem kosztów leczenia.

Stan faktyczny był niesporny pomiędzy stronami co do faktu zaistnienia zdarzenia w postaci wypadku komunikacyjnego, w którym ucierpiał małoletni podówczas powód P. C.. Przypomnieć należy w tym miejscu, że zasada

odpowiedzialności za przedmiotowy wypadek drogowy nie była przez pozwanego kwestionowana. Pozwane Biuro kwestionowało natomiast zasadność i wysokość roszczeń strony powodowej.

Dokonując ustaleń faktycznych w zakresie spornym, dotyczącym zasadności oraz wysokości należnych powodowi świadczeń, Sąd oparł się przede wszystkim na dowodach osobowych w postaci zeznań świadka R. M. oraz zeznaniach przedstawicielki małoletniego powoda P. C. – matki I. M.. Ich zeznania Sąd meriti uznał za wiarygodne w całości, albowiem były one spójne wewnątrz i korespondowały ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym w postaci dokumentów.

Nadto Sąd oparł się na zgromadzonych w sprawie dowodach z dokumentów, a także dowodach z dokumentów znajdujących się w dołączonych aktach szkody. Zgromadzone bowiem dokumenty i ich odpisy zostały sporządzone przez kompetentne osoby w ramach wykonywanych przez nie czynności, a strony w toku rozprawy nie kwestionowały ich prawdziwości. Sąd dokonując ich kontroli od strony formalnej i zawartości merytorycznej również nie dopatrzył się uchybień ani śladów wskazujących na ich fałszowanie przez podrabianie lub przerabianie.

Ponadto Sąd podzielił wnikliwie i szczegółowe opinie biegłych sądowych, za wyjątkiem opinii biegłego sądowego S. J., którzy ocenili obecny stan zdrowotny powoda, a także następstwa zaistniałego wypadku. Sąd bowiem nie znalazł żadnych podstaw do ich zakwestionowania zwłaszcza, że strony ostatecznie nie podważały opinii sporządzonych przez poszczególnych biegłych. Opinie te zostały sporządzone po zbadaniu powoda i na podstawie znajdującej się w aktach sprawy obszernej dokumentacji medycznej przez kompetentnych lekarzy specjalistów posiadających rozległą wiedzę i doświadczenie. Opinie te były zupełne, jasne i rzetelnie sporządzone, wobec czego mogły one stanowić pełnowartościowy materiał dowodowy w sprawie i stworzyły źródło merytorycznego rozstrzygnięcia Sądu co do skutków zdarzenia, w tym zakresu uszczerbku na zdrowiu, jakiego strona powodowa doznała w związku z wypadkiem z 28 lipca 2007 r.

Jedynie opiniom biegłego S. J. Sąd meriti nie przydał przymiotu wiarygodności, albowiem biegły nie wyjaśnił szczegółowo wątpliwości podnoszonych w toku procesu przez powoda. Dokonana przez biegłego ocena stanu zdrowia P. C. budziła poważne zastrzeżenia Sądu, a biegły nie wyjaśnił w sposób przekonujący sposobu oceny rozległości i zakresu blizn powoda. Wreszcie S. J. nie był w stanie ocenić uszczerbku na zdrowiu powoda, choć uszczerbek taki w jego ocenie mógł istnieć. Dlatego też Sąd pominął opinie sporządzone przez wskazanego biegłego sądowego przy ustalaniu stanu faktycznego niniejszej sprawy.

Sąd Okręgowy wskazał, że powództwo w niniejszej sprawie zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części.

Pozwany - (...) z siedzibą w W., w toku niniejszej sprawy nie kwestionował co do zasady swojej odpowiedzialności, która wynikała z treści art. 123 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.). Strona pozwana zaprzeczała jedynie, jakoby jej odpowiedzialność obejmowała naprawienie szkód i krzywd, na które powoływał się w toku postępowania powód, a które nie zostały uprzednio naprawione przez ubezpieczyciela (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W..

Jeśli chodzi o roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia w oparciu o art. 445 § 1 k.c. to zdaniem Sądu Okręgowego ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, takich jak wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa oraz inne czynniki podobnej natury.

Tytułem zadośćuczynienia P. C. otrzymał od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę w łącznej wysokości 80.000 zł. Niewątpliwie kwota ta w pewnej mierze zaspokaja roszczenie małoletniego powoda w tym zakresie. Wskutek przedmiotowego wypadku P. C. doznał licznych drobnych ran skóry owłosionej głowy, twarzy, przedniej ściany klatki piersiowej i obu kończyn górnych oraz rozległej rany oparzeniowej okolicy ramienia prawego i przedniej powierzchni

klatki piersiowej, które to obrażenia stanowiły ciężki uszczerbek na zdrowiu powoda w postaci istotnego zeszpecenia jego ciała. Chociaż od wypadku minęło już niemalże dziewięć lat, do chwili obecnej małoletni nie odzyskał pełnej sprawności, a stan ten zapewne nie ulegnie poprawie. Skutki wypadku ponadto znacznie ograniczył powoda w życiu osobistym i codziennych czynnościach.

Wskutek przedmiotowego zdarzenia u P. C. stwierdzono szereg blizn, które w sposób trwały wpływają na wygląd zewnętrzny małoletniego powoda. Ze względu na rozległe bliznowce wstydy się on rozbierać przed kolegami, nie może przebywać na słońcu oraz opalać się. Niemniej jednak blizny te nie kwalifikują się do pilnych korekt chirurgicznych, ponieważ nie powodują przykurczów, ograniczeń funkcji okolic, w których powstały. Nadto na skutek wypadku komunikacyjnego doszło do uszkodzenia u powoda koron wszystkich zębów siecznych zarówno górnych, jak i dolnych, co może skutkować w przyszłości koniecznością podjęcia leczenia kanałowego. Dodatkowo u P. C. wskutek przedmiotowego zdarzenia nadal utrzymują się zmiany o charakterze nerwicowym, wyrażające się zmianą funkcjonowania – chłopiec stał się apatyczny, wycofany, unikający kontaktu rówieśniczego. Chłopiec ma zaburzenia snu i łaknienia, obniżony nastrój. Obserwuje się u niego unikanie rozmów związanych z przebyłym urazem. Powód ma obawy związane z trwałym oszpeceniem ciała.

Niemniej jednak aktualny stan zdrowia P. C. jest dobry, a chłopiec nie choruje częściej niż jego rówieśnicy. Dodatkowo nie stwierdzono u niego żadnych ograniczeń w codziennym funkcjonowaniu, wobec czego chłopiec nie wymaga żadnej dodatkowej opieki, rozwija się prawidłowo. Uczestniczy w zajęciach wychowania fizycznego, trenuje tenis ziemny i piłkę nożną, chodzi na basen, rozwijając się prawidłowo pod względem fizycznym. Z kolei doznany przez P. C. uraz głowy ze wstrząśnieniem mózgu nie spowodował następstw neurologicznych w postaci przetrwałych objawów uszkodzenia układu nerwowego, w szczególności nie sposób stwierdzić zaniku tkanki nerwowej jako następstwa tego urazu. Natomiast oko lewe powoda jest nienaruszone i funkcjonuje prawidłowo. Nie ma także wskazań do usunięcia ciała obcego, zwłaszcza przy braku jakichkolwiek dolegliwości z tym związanych. Ewentualna operacja jest bardzo trudna, obciążona dużym ryzykiem powikłań, włącznie z utratą widzenia okiem lewym (może dojść do uszkodzenia nerwu wzrokowego). Pozostawienie tego rodzaju ciała obcego nie powinno skutkować żadnymi dolegliwościami i negatywnymi konsekwencjami.

Oceniając zgłoszone roszczenie o zadośćuczynienie Sąd miał na uwadze, iż celem zadośćuczynienia jest naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Dlatego też ustalając kwotę zadośćuczynienia należy mieć na uwadze rozmiar cierpień związanych z zaistnieniem wypadku, jak i dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu oraz długotrwałego leczenia. Wśród innych okoliczności wpływających na wysokość zadośćuczynienia jest wymóg ustalenia go w rozsądnych granicach, adekwatnych do aktualnych stosunków majątkowych, albowiem jego celem jest pokrycie szkody majątkowej, a nie wzbogacenie poszkodowanego. Niewątpliwie rozmiar cierpień zarówno fizycznych, jak i psychicznych doznanych przez powoda był duży. Uległ on wypadkowi jako osoba bardzo młoda, sprawna fizycznie. Wypadek spowodował, iż powód w dalszym ciągu pozostaje pod opieką specjalistów z zakresu medycyny estetycznej. Wszystkie te okoliczności zdaniem Sądu przemawiały za zasądzeniem tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy od pozwanego Biura na rzecz powoda P. C. dodatkowej kwoty w wysokości 50.000 zł. Kwota ta odpowiada doznanej krzywdzie – przeprowadzane zabiegi operacyjne cechował duży stopień ingerencji w organizm powoda, a nadto wymagał on po tych zabiegach dalszej rekonwalescencji i usprawniania. Łączna kwota zadośćuczynienia, tj. 130.000 zł, w pełni natomiast w ocenie Sądu zaspokaja roszczenie strony powodowej. Zdaniem Sądu kwota ta odpowiada rozmiarowi i intensywności negatywnych doznań małoletniego P. C. spowodowanych wypadkiem, uwzględnia skutki zdarzenia w jego obecnym życiu i nie prowadzi do nieuzasadnionego wzbogacenia powoda. Tym samym żądanie przenoszące wskazaną kwotę, jako nieuzasadnione, podlegało oddaleniu.

Ewentualne ryzyko wystąpienia nowych uszczerbków w przyszłości nie mogło – z uwagi na aktualne brzmienie przepisu art. 442¹ § 3 k.c. – w żaden sposób skutkować podwyższeniem wysokości przyznanego zadośćuczynienia. W przypadku bowiem wystąpienia „nowej” szkody pozostającej w związku przyczynowym strona powodowa będzie mogła w terminie 3 lat od powzięcia wiadomości o jej wystąpieniu dochodzić jej naprawienia na drodze sądowej.

Sąd Okręgowy zasądził odsetki za opóźnienie od kwoty 20.000 zł liczone od 3 listopada 2007 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 30.000 zł od 2 czerwca 2008 r. do dnia zapłaty. Powód w toku postępowania likwidacyjnego wystąpił w dniu 3 października 2007 r. do (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. z żądaniem wypłaty tytułem zadośćuczynienia kwoty 100.000 zł. Dlatego też odsetki od kwoty 20.000 zł, stanowiącej różnicę pomiędzy uprzednio zgłoszonym żądaniem a kwotą przyznaną przez ubezpieczyciela po przeprowadzonym postępowaniu likwidacyjnym, należne były zgodnie z treścią art. 817 § 1 k.c. od 31 dnia następującego po dniu zgłoszenia szkody, tj. od dnia 3 listopada 2007 r., do dnia zapłaty. Z kolei odsetki od pozostałej przyznanej przez Sąd meriti kwoty zadośćuczynienia, tj. od kwoty 30.000 zł, przyznane zostały od 2 czerwca 2008 r., kiedy to (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. odniósł się pisemnie do rozszerzonego żądania powoda, bowiem już od tego dnia można poczytywać zwłokę ubezpieczyciela w spełnieniu świadczenia.

Jeśli chodzi o odszkodowanie wywodzone z treści art. 444 § 1 k.c. to Sąd Okręgowy wskazał, że obejmuje ono wszelkie wydatki (koszty) pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne (niezbędne) i celowe. Zdaniem Sądu Okręgowego powód w należyty sposób wykazał, że poniósł tytułem wydatków kwotę w łącznej wysokości 3.847,90 zł.

Ponadto Sąd meriti uwzględnił w całości roszczenie strony powodowej w zakresie dochodzonej kwoty 1.432,18 zł tytułem skapitalizowanej wypłaty odsetek ustawowych od spełnionych świadczeń z naruszeniem terminu przewidzianego w art. 817 § 1 k.c., uznając tym samym szczegółowe rozliczenie zaprezentowane w pozwie za prawidłowe. Odsetki ustawowe za opóźnienie od skapitalizowanej kwoty przyznane zostały od dnia wytoczenia powództwa, tj. od 19 czerwca 2009 r., do dnia zapłaty. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparte zostało na treści art. 108 § 1 zdanie drugie k.p.c. Uwzględniając okoliczność, że powództwo w niniejszej sprawie zostało uwzględnione w 31%, Sąd Okręgowy pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się wyroku, ustalając jednocześnie, że P. C. ponosi koszty procesu w 69 %, a pozwany w 31%.

Apelację od tego wyroku wniósł powód.

Powód zaskarżył wyrok w części, tj. co do punktu IV wyroku oddalającego powództwo co do zadośćuczynienia, tj. ponad kwotę 50.000 zł oraz co do punktu V w części dotyczącej kosztów procesu.

Skarżący zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez błędne jego zastosowanie i przyjęcie, że kwota w wysokości 50.000 zł tytułem dopłaty zadośćuczynienia, a zatem zadośćuczynienie ustalone na poziomie 130.000 zł jest adekwatne do odniesionego przez powoda urazu, bólu oraz krzywdy, mimo iż prawidłowa interpretacja faktów prowadzi do stwierdzenia, iż kwota ta jest zbyt niska w stosunku do odniesionej przez powoda znacznej krzywdy polegającej na uszkodzeniu ciała, jak również negatywnych skutków w sferze psychicznej, tym samym poprzez pominięcie przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia istotnego kryterium, jakim jest rozmiar doznanej przez powoda krzywdy i skutki oraz konsekwencje urazu na przyszłość, wobec czego pozwany winien dopłacić w niniejszej sprawie dalsze zadośćuczynienie z tytułu art. 445 § 1 k.c. w wysokości 120.000 zł (tak, aby całość zadośćuczynienia w sprawie wyniosła 250.000 zł),
2. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji, iż aktualny stan zdrowia powoda jest dobry, a odniesione w wyniku wypadku komunikacyjnego obrażenia powoda nie spowodowały u niego ograniczeń w codziennym funkcjonowaniu, mimo iż z prawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż doznane urazy pozostawiły bardzo poważne następstwa i ograniczenia w życiu powoda, co winno być przesłanki dla zasądzenia wyższego zadośćuczynienia,
3. naruszenie art. 100 k.p.c. przez jego błędną wykładnię, poprzez rozdzielenie kosztów postępowania między stronami - mimo iż prawidłowe zastosowanie art. 100 k.p.c. prowadzi do stwierdzenia, iż mając na uwadze całokształt okoliczności niniejszej sprawy, jak również fakt, że wysokość zasądzonej kwoty tytułem zadośćuczynienia została

ustalona wyłącznie według oceny Sądu Okręgowego, a powód wygrał w 100 % całość kwestionowanych przez pozwanego roszczeń o odszkodowanie - koszty procesu w całości powinny zostać zasądzone na rzecz powoda.

Podnosząc powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i o zasądzenie od pozwanego (...) na jego rzecz dodatkowej kwoty 120.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 2 czerwca 2007 r. do dnia zapłaty, tytułem dopłaty zadośćuczynienia, w ten sposób, by całość zadośćuczynienia wypłaconego przez pozwanego na rzecz powoda w niniejszej sprawie wyniosła 250.000 zł, zasądzenie od pozwanego (...) na rzecz powoda P. C. całości kosztów procesu za I instancję oraz zasądzenie od pozwanego (...) na rzecz powoda P. C. całości kosztów procesu za postępowanie apelacyjne.

Powód wniósł o dopuszczenie dowodu z dokumentu - historii leczenia okulistycznego powoda w (...) S.A., na okoliczność dalszego po dacie wydania wyroku przez Sąd I instancji - leczenia okulistycznego powoda i stanu zdrowia P. C. pod względem okulistycznym.

Nadto wniósł o dopuszczenie dowodu z dokumentu - opinii lekarskiej - psychiatrycznej wydanej przez Dr. N. med. M. N. na okoliczność dalszego po dacie wydania wyroku przez Sąd I instancji - leczenia psychiatrycznego powoda i stanu zdrowia P. C. pod względem psychicznym, będącego skutkiem wypadku.

Wniósł również o dopuszczenie dowodu z opinii lekarskiej dentystrycznej wydanej przez Dr. J. S. z kliniki dentystrycznej (...) w K., wraz z wyceną leczenia powoda P. C., na okoliczność dalszego po dacie wydania wyroku przez Sąd I instancji - leczenia dentystrycznego powoda i stanu zdrowia P. C. pod względem stomatologicznym.

W piśmie procesowym z dnia 2 października 2017 r. powód wniósł o przeprowadzenie dowodu z dokumentacji lekarskiej dalszego leczenia powoda i dowodu z przesłuchania powoda na te okoliczności.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Powód, kwestionując w swej apelacji oddalenie powództwa co do kwoty 120 000 zł zadośćuczynienia, podniósł zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak i prawa materialnego.

W pierwszej kolejności odniesienia wymaga zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, którego powód upatruje w przyjęciu przez Sąd I instancji, iż aktualny stan zdrowia powoda jest dobry, a odniesione w wyniku wypadku komunikacyjnego obrażenia powoda nie spowodowały u niego ograniczeń w codziennym funkcjonowaniu, mimo iż, zdaniem powoda, z prawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż doznane urazy pozostawiły bardzo poważne następstwa i ograniczenia w życiu powoda, co winno być przesłanką dla zasądzenia wyższego zadośćuczynienia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zarzut ten jest niezasadny i zdaje się wynikać z dość fragmentarycznego odczytania uzasadnienia stanowiska Sądu Okręgowego. Sąd Okręgowy faktycznie posłużył się stwierdzeniem, iż „aktualny stan zdrowia P. C. jest dobry”, zarazem wyjaśnił jakie okoliczności uzasadniają taką ocenę. Wskazał bowiem, że powód nie choruje częściej niż jego rówieśnicy, nie stwierdzono u niego żadnych ograniczeń w codziennym funkcjonowaniu, wobec czego powód nie wymaga żadnej dodatkowej opieki, rozwija się prawidłowo. Uczestniczy w zajęciach wychowania fizycznego, trenuje tenis ziemny i piłkę nożną, chodzi na basen, rozwijając się prawidłowo pod względem fizycznym. Doznany przez P. C. uraz głowy ze wstrząśnieniem mózgu nie spowodował następstw neurologicznych w postaci przetrwałych objawów uszkodzenia układu nerwowego. Oko lewe powoda jest nienaruszone i funkcjonuje prawidłowo. Nie ma także wskazań do usunięcia ciała obcego z tkanki miękkiej oczodołu lewego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ustalenia Sądu Okręgowego w tym zakresie są prawidłowe. Znajdują oparcie w przeprowadzonych w niniejszej sprawie opiniach biegłych. Brak ograniczeń powoda w codziennym funkcjonowaniu potwierdził biegły ortopeda traumatolog. Brak ograniczeń w życiu codziennym powoda i brak potrzeby leczenia potwierdziła biegła neurolog dziecięcy. Biegły okulista wskazał, że wypadek nie spowodował trwałych następstw i upośledzenia funkcjonowania narządu wzroku, powód nie wymaga leczenia. Obce ciało w oczodole po stronie lewej

nie powinno powodować w przyszłości negatywnych skutków. Biegły z zakresu chirurgii plastycznej wskazał, że blizny nie zaburzają funkcjonowania powoda.

Jedynie biegła z zakresu psychiatrii wskazała na zmiany w psychice powoda o charakterze nerwicowym, które mają związek z przebyтым urazem, ale nie kwestionując tego wniosku płynącego z opinii trzeba wskazać, że powód uległ wypadkowi w lipcu 2007 r. i przez następne lata po wypadku nie korzystał z pomocy psychologa czy psychiatry. Jeśli zatem nadal u powoda utrzymują się stany o charakterze nerwicowym, to nie są one na tyle intensywne, by zaburzały codzienne funkcjonowanie powoda. Powód od pierwszych chwil po wypadku był objęty szeroką opieką. Miał zapewnione nie tylko leczenie szpitalne, rehabilitację, ale i zabiegi kosmetyczne. Podjęte zostały nawet starania o konsultację lekarską w USA. Można zatem wyprowadzić wniosek, że gdyby zmiany nerwicowe zaburzały godzinne funkcjonowanie powoda, to z pewnością powód byłby poddany odpowiedniemu leczeniu. Również opinia biegłego z zakresu stomatologii nie wskazuje, by stan zdrowia powoda, pomimo uszkodzenia koron zębów siecznych i perspektywy dalszego leczenia, nie był dobry.

Trzeba jednakże zauważyć, że szacując należne powodowi zadośćuczynienie Sąd Okręgowy nie poprzestał na stwierdzeniu, iż aktualny stan zdrowia powoda jest dobry, lecz wziął pod uwagę również inne okoliczności. Wskazał bowiem, że powód ma drobne blizny na twarzy i większe - widoczne i szpecące blizny na klatce piersiowej po stronie prawej, znacznie przerosniętą przebarwioną bliznę na ramieniu prawym oraz bliznę w okolicach łokcia prawego. Blizny te wpływają na wygląd zewnętrzny powoda i powód wstydzi się tych blizn. Z powodu tych blizn powód nie może wychodzić na słońce. Poza tym wskazał na uszkodzenia uzębienia i utrzymujące się u powoda stany nerwicowe.

Wskazywane w apelacji bóle głowy nie mogą być uznane za następstwa wypadku. Z opinii biegłego neurochirurga S. K. wynika, że zaburzenia adaptacyjne i bóle głowy nie mogą być skutkiem wypadku. Twierdzenia zatem, że bóle głowy prowadzą do stanów depresyjnych, załamania nerwowego powoda, po pierwsze, nie zostały udowodnione, po drugie, nie mogą prowadzić do przypisania pozwanemu odpowiedzialności za ten stan rzeczy z uwagi na brak związku przyczynowego pomiędzy tymi dolegliwościami a wypadkiem. Co istotne, biegły neurochirurg nie stwierdził u powoda lordozy szyjnej, wskazał, że ruchomość kręgosłupa szyjnego została w pełni zachowana, nie stwierdził upośledzenia w układzie kręgowo – podstawnym. Zatem twierdzenia apelacji, iż lordoza jest skutkiem wypadku nie są uprawnione.

Jeśli natomiast chodzi o podjęte przez powoda leczenie okulistyczne, to również w tym przypadku trzeba wskazać, że z opinii lekarza okulisty sporządzonej na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego jednoznacznie wynika, że doznane urazy nie wpłynęły na funkcjonowanie narządu wzroku. Jeśli zatem powód podjął leczenie okulistyczne z powodu pogorszenia widzenia, to brak jest podstaw do uznania, że pogorszenie widzenia nie stanowi pogorszenia widzenia występującego u wielu osób, w tym osób nawet młodszych od powoda, a jest wynikiem doznanych w wypadku urazów. Również przedstawiona przez powoda dokumentacja lekarska takich związków nie sugeruje. Zawarte w apelacji twierdzenia o powypadkowym pogorszeniu wzroku są całkowicie dowolne. Nieuprawnione są również twierdzenia, że pominięty został przez Sąd Okręgowy uraz oka związany z faktem, iż fragment szkła nadal pozostaje w oczodole powoda. Biegły z zakresu okulistyki wskazał bowiem, że nie jest to uraz oka, a tym bardziej nie ma wpływu na funkcjonowanie narządów wzroku. Nie można też zgodzić się z twierdzeniami przedstawionymi w apelacji, iż powód musi żyć w stanie niepewności w związku z tkwiącym w oczodole powoda odłamkiem szkła. Biegły okulista wskazał bowiem, że rokowania na przyszłość są korzystne, nie powinny w przyszłości wystąpić trwałe skutki, powód nie doznał trwałego uszkodzenia wzroku i nie wymaga leczenia, nie ma też wskazań do usunięcia tego fragmentu szkła, gdyż nie skutkuje ono negatywnymi konsekwencjami. Obawy o wzrok powoda czy wyrażony w apelacji „strach przed oślepieniem” są zatem nieuprawnione.

Nie negując zatem, iż leczenie powoda trwa nadal i nie można wykluczyć, iż w przyszłości powód będzie wymagał dalszego leczenia psychologicznego, stomatologicznego, zabiegów zmierzających do zminimalizowania blizn, wskazać należy, iż okoliczności te były znane jeszcze na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego i zostały wzięte pod uwagę przy szacowaniu stosownego zadośćuczynienia. Zatem przeprowadzenie dowodu z przesłuchania powoda na okoliczność aktualnego powypadkowego leczenia, jakiemu jest on poddawany, jest zbędne. Fakt ten potwierdza złożona przez powoda dokumentacja lekarska. Zatem wniosek o ponowne przesłuchanie powoda został oddalony.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy są prawidłowe, dlatego Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

Na gruncie tych niewadliwych ustaleń faktycznych za chybiony uznać również należy zarzut obrazy art. 445 § 1 k.c. Powód w uzasadnianiu tego zarzutu wskazał, że doszło do błędnego zastosowania i przyjęcia, że kwota 50.000 zł zasądzona tytułem dopłaty zadośćuczynienia (a zatem zadośćuczynienie ustalone na poziomie 130.000 zł) jest adekwatne do odniesionego przez powoda urazu, bólu oraz krzywdy. Zdaniem powoda kwota ta jest zbyt niska. Powód wskazał, na doznane w wypadku uszkodzenia ciała, jak również negatywne skutki w sferze psychicznej. Zarzucił pominięcie przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia istotnego kryterium, jakim jest rozmiar doznanej przez powoda krzywdy i skutki oraz konsekwencje urazu na przyszłość, wobec czego pozwany winien dopłacić w niniejszej sprawie dalsze zadośćuczynienie w kwocie 120.000 zł, tak, aby całość zadośćuczynienia w sprawie wyniosła 250.000zł.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zarzut ten nie jest zasadny. Uważna analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje bowiem, iż Sąd Okręgowy szacując należne powodowi zadośćuczynienie wziął pod uwagę wszystkie okoliczności świadczące o zakresie doznanej przez powoda krzywdy, w tym konsekwencje urazów doznanych w wypadku, mogące wystąpić w przyszłości. Sąd Okręgowy nie naruszył kryteriów szacowania zadośćuczynienia. Kwota 130 000 zł, która została uznana za stosowną kwotę zadośćuczynienia jest bowiem adekwatna do zakresu krzywdy doznanej przez powoda, wzięwszy pod uwagę zakres bólu odczuwanego przez powoda tuż po wypadku, zakres tego bólu podczas leczenia i rehabilitacji powoda, zakresu krzywdy wynikającej z trwałych następstw dla stanu zdrowia powoda. Kwota ta jest adekwatna również zważywszy na fakt, iż powód musi kontynuować terapię, w przyszłości być może będzie poddany zabiegom zmierzającym do zmniejszania blizn, a także jest poddawany leczeniu stomatologicznemu, które ostatecznie, co zostało wskazane przez biegłego, może obejmować wszczepienie implantów uszkodzonych w wypadku zębów siecznych.

Okoliczności akcentowane w apelacji w istocie zostały wzięte pod uwagę przez Sąd Okręgowy i nie mogą prowadzić do wniosku, że kwota zadośćuczynienia ustalona przez Sąd Okręgowy łącznie na 130 00 zł jest zbyt niska. Kwota ta przedstawia istotną wartość materialną. Trzeba przy tym zauważyć, iż kwota 70 000 zł zadośćuczynienia została wypłacona powodowi już w 2007 r. - w pięć miesięcy po wypadku. W 2008 r. wypłacona została powodowi dalsza kwota 10 000 zł. Kwota zadośćuczynienia została zasądzona z odsetkami ustalonymi przy uwzględnieniu wezwań do zapłaty (od 3 listopada 2007 i 2 czerwca 2008 r.), zatem biorąc pod uwagę ówczesny poziom płac i cen uznać należy przyjętą przez Sąd Okręgowy kwotę 130 000 zł zadośćuczynienia nie tylko za stosowną, ale nawet wysoką, zważywszy, że stanowi ponad 44 – krotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia z 2008 r. wynoszącego 2943,88 zł (w 2007 r. przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej w 2007 r. wyniosło 2691,03 zł).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie jest również zasadny zarzut naruszenia art. 100 k.p.c. Powód zarzucił w apelacji jego błędną wykładnię i w konsekwencji rozdzielenie kosztów postępowania między stronami, mimo iż prawidłowe zastosowanie art. 100 k.p.c., zdaniem powoda, prowadzi do stwierdzenia, iż mając na uwadze całokształt okoliczności niniejszej sprawy, jak również fakt, że wysokość zasądzonej kwoty tytułem zadośćuczynienia została ustalona wyłącznie według oceny Sądu Okręgowego, a powód wygrał w 100% całość kwestionowanych przez pozwanego roszczeń o odszkodowanie - koszty procesu w całości powinny zostać zasądzone na rzecz powoda. Przede wszystkim zauważyć należy, że przy orzekaniu o kosztach procesu zasadą jest odpowiedzialność za wynik postępowania. Gdyby o rozliczeniu kosztów sądowych miała przesądzać li tylko okoliczność, iż wysokość roszczenia zależy od tzw. uznania sędziowskiego, to przesądziłyby o tym sam ustawodawca. Sam fakt, iż zasadność roszczenia o zadośćuczynienie podlegała ocenie sądu, brak jest podstaw zastosowania art. 100 zdanie drugie k.p.c. Przepis ten nie może bowiem znaleźć zastosowania, gdy roszczenie, którego wysokość podlega ocenie sądu, jest określone przez powoda w oczywiście zawyżonej wysokości. Taka sytuacja zachodziła w niniejszej sprawie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego okoliczności wskazane w apelacji nie uzasadniają też odstąpienia od obciążania powoda kosztami procesu w części, w jakiej przegrał proces. Ani charakter dochodzonych roszczeń, ani sytuacja życiowa i majątkowa powoda nie wskazuje,

by zachodziły szczególne okoliczności uzasadniające nieobciążanie powoda kosztami procesu w części, w której przegrał proces.

Agnieszka Wachowicz-Mazur Beata Byszewska Beata Kozłowska